

Proniewski, Andrzej

Kapłan - świadkiem komunii z Bogiem

Studia Teologiczne 29, 83-92

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ PRONIEWSKI

KAPŁAN – ŚWIADKIEM KOMUNII Z BOGIEM

Treść: Wstęp; 1. Wspólnota z Apostołami; 2. Trwanie we wspólnocie; 3. Trwanie we wspólnocie na łamaniu chleba; 4. W jedności na modlitwie; Zakończenie.

Wstęp

Problem komunii z Bogiem – to problem teologiczno – egzystencjalny, albowiem przeżywana przez człowieka w wierze jedność z Bogiem powinna wpływać na jego postawę zarówno w życiu prywatnym, jak i społecznym.

Relacja człowieka z Bogiem we współczesnym świecie zmierza ku ponowoczesności, która neguje istnienie Boga, religię zaś sprowadza do funkcji czysto społecznych, tłumacząc iż wychodzi ona w swoich założeniach naprzeciw czysto doczesnym zapotrzebowaniom człowieka¹.

W przestrzeni życia publicznego ludzi wierzących, daje się zaobserwować postawę, z jednej strony potwierdzającą, że wierzą w Boga z drugiej jednak, że w przeżywaniu wiary trwają indywidualnie i nie mają potrzeby jedności z instytucją Kościoła. Bogu – tak, Kościołowi – nie – mówią nie tylko ludzie świeccy, ale także zdarza się, że i osoby duchowne. Stąd potrzeba przypomnienia jakie są istotne wymiary komunii z Bogiem kapłana. Niech za punkt wyjścia naszej refleksji posłuży fragment

¹ Pośród licznych publikacji wokół problemu ponowoczesności godne uwagi są: B. BARAN, *Postmodernizm i końce wieku*, Kraków 2003; A. BRONK, «Filozofia w czasach postmodernizmu», w: P. MAZANKA, M. MYLIK (red.), *Co daje współczesnemu człowiekowi studium filozofii klasycznej*, Warszawa 1997, s. 66-95; S. CZERNIAK, A. SZAHAJ (red.), *Postmodernizm a filozofia*, Warszawa 1996; E. GELLNER, *Postmodernizm, rozum i religia*, Warszawa 1997; P. ŁACIAK, «Jacques'a Derridy pojęcie metafizyki», w: *Sztuka i Filozofia* 13(1997), s. 57-73; G. PENATI, «Czasy nowożytne a postmodernizm we współczesnej myśli filozoficznej», w: *Communio* 3(1987), s. 34-43; K.J. SCHIPPERGERS, «Religia a zeświecczone społeczeństwo. Instrumentalizacja religii w nowych sytuacjach władzy politycznej», w: *Communio* 6(2008), s. 65-86; J. SOCHOŃ, *Ponowoczesne losy religii*, Warszawa 2004; J. ŻYCIŃSKI, *Bóg postmodernistów. Wielkie pytania filozofii we współczesnej krytyce moderny*, Lublin 2001.

z *Dz 2, 42*², w którym Łukasz we wzmiankowanym wersecie ujmuje syntetycznie istotę tej wizji, informując, że trwanie w Komunii z Bogiem implikuje „trwanie w nauce Apostołów, we wspólnocie na łamaniu chleba i w modlitwie”. To inaczej charakterystyka Kościoła, który pozostaje domem i szkołą komunii, jak sugeruje trzyletni program duszpasterski przypadający na lata 2010 – 2013³.

1. Wspólnota z Apostołami

Jedność, komunია ma konkretną treść. Jest wynikiem utrzymania właściwego wzajemnego stosunku osób względem siebie. Podkreśla nie tylko zależność więzi w teraźniejszości, ale swoją klamrą spina odległą przeszłość z perspektywą przyszłości.

Kościół to wspólnota ludzi z Bogiem Trójjedynym⁴ a także między sobą⁵. Jednym z wymiarów *communio* Kościoła, którą realizuje kapłan jest trwanie w nauce Apostołów. Kerygmaticzny przekaz nauczania Apostołów stał się konkretną metodą trwałej obecności prawdy Ewangelii w Kościele. Zaakceptowanie tej nauki, która swoimi korzeniami sięga początków dziejów chrześcijaństwa, związanej z osobą i działalnością Jezusa Chrystusa, przyjęcie jej i chęć czynienia refleksji nad nią, jest warunkiem owocnej jedności.

Nauka Apostołów ma dwa aspekty: indywidualny i społeczny inaczej mówiąc osobisty i instytucjonalny. Indywidualny, osobisty podyktowany jest predyspozycjami osobowymi w głoszeniu nauki Chrystusa, cechami charakteru, temperamentem, troską o przełożenie na praktykę życia – to strona ludzka, ale też i gorliwością ducha, współpracą z łaską Bożą – to strona duchowa. Instytucjonalny, zakotwiczony w społecznym sugeruje odniesienie do struktur, które porządkują funkcjonowanie jednostki w grupie.

W osobistym zaangażowaniu kapłana jest miejsce na kształtowanie personalnej relacji z Biskupem, który zajmuje miejsce Apostołów a poprzez niego z Episkopatem, który dzięki dziedzictwu apostołskiemu i więzi wspólnotowej

² Cytaty z Pisma św. zgodnie z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań-Warszawa 1982.

³ Por. Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, *W komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013*, Poznań 2010

⁴ Por. A. CZAJA, «Udział Kościoła w Komunii Trójjedynego», w: A. CZAJA, P. JASKÓŁA (red.), *Wokół tajemnicy Trójcy Świętej. Sympozja 39*, Opole, s. 73-98.

⁵ Por. Z. KIJAS, «Wspólnota, która uświęca i zbawia», w: J. RATZINGER-BENEDYKT XVI, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Kraków 2006, s. 122.

biskupów między sobą trwa w sukcesji apostołskiej. Predyspozycje osobiste Apostołów tj. biskupów, czyli to jakie reprezentują osobowości, są ważne, przyczyniają się do utrzymania autorytetu osoby. Ważniejsze od nich jest jednak trwanie w łasce Boga, bycie człowiekiem modlitwy. Charyzmatyczny sposób sprawowania funkcji i w odpowiedzialności przeżywana duchowa i modlitewna więź z kapłanami i z powierzonymi trosce duszpasterskiej wiernymi, rzutuje na realizowanie autorytetu urzędu, wspiera posługę pośrednictwa i pomaga w scalaniu wspólnoty kapłańskiej i wiernych w Kościele.

Kapłani są zaproszeni do życzliwego i serdecznego przeżywania relacji ze swoim pasterzem. Trzeba jednak pamiętać, że relacja ta idzie także w drugim kierunku, a więc podąża w kierunku jedności Biskupa z prezbiterami. Sugeruje się więc, aby analizować częstotliwość spotkań, organizowanych z inicjatywy Biskupa, które przyczyniałyby się do wypracowywania coraz to doskonalszych narzędzi zacieśniających więź wspólnotową pomiędzy nim a prezbiterami. Należy przy tym pytać o motywację, czy udział w tych spotkaniach podyktowany jest pragnieniem tworzenia wspólnoty? Jakie towarzyszą argumenty motywujące, zarówno z jednej jak i drugiej strony? Czy atmosfera kształtowana jest w duchu szacunku? Utrzymana linia prywatnego porozumienia w klimacie jedności implikuje także właściwe odniesienie względem siebie na poziomie instytucjonalnym. Oficjalne rozporządzenia, proponowane zjazdy, studia, kształcenie – z jaką postawą zaangażowania są przyjmowane? Czy faktycznie towarzyszy pozytywne przekonanie co do udziału w tych spotkaniach? Każdy jest osobiście odpowiedzialny za konsekwentne trwanie przy Apostołach czy to na poziomie prywatnym czy też w relacji instytucjonalnej. To oznaka jedności, która wypełnia ducha komunii na poziomie diecezjalnym.

2. Trwanie we wspólnocie

Pojęcie *komunia*, tłumaczone jako *wspólnota*, etymologicznie pochodzi od terminu z jęz. greckiego *κοινωνία* przetłumaczonego w Wulgacie jako *communicatio*. Wskazuje ono na związek ludzi z Bogiem i pomiędzy nimi samymi w Kościele. Sposoby jego realizacji przejawiają się poprzez uczestnictwo w sakramentach (zwłaszcza w sakramencie Eucharystii) a także poprzez realizację miłości i uczynków miłosierdzia wyrażonych w różnego rodzaju gestach a potwierdzonych w znakach (*Ga 2, 9; Dz 2, 42*)⁶.

⁶ Por. J. RATZINGER, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, Kraków 2003, 56-62.

W odniesieniu do Kościoła *communio* realizuje się na poziomie biernym i czynnym, statycznym (wspólnota jako rzeczywistość trwała) i dynamicznym (wspólnota zdobywana i realizowana wspólnym wysiłkiem, w wymiarze wertykalnym (wspólnota z Bogiem) i horyzontalnym (wspólnota między ludźmi), ma znaczenie osobowe (wspólnota osób) i rzeczowe (uczestnictwo w świętych darach)⁷.

Ważne jest świadome przeżywanie przez kapłana wymiaru czynnego, dynamicznego. Kapłan doświadcza wspólnoty w pierwszym stopniu poprzez udzielony mu sakrament chrztu świętego na mocy którego stał się dzieckiem Bożym i jak inni wierni został wprowadzony do Kościoła. Drugim razem z tytułu przyjęcia sakramentu święceń w stopniu prezbiteratu (wymiar statyczny) przyjmuje na siebie zobowiązanie do odpowiedzialności za ducha eklezjalnego, który powinien mu towarzyszyć w kreowaniu wspólnoty Kościoła. Stąd potrzeba dynamicznego odniesienia do Kościoła, odpowiedzialnego i potwierdzonego dojrzałymi formami zaangażowania w wydobywanie jego charakteru wspólnotowego. Przejawia się to przede wszystkim w działaniach, propozycjach, twórczych sugestiach, ale też w chętej akceptacji inicjatyw na rzecz życia konkretnej wspólnoty zarówno parafialnej jak i diecezjalnej. W podejmowaniu wysiłku, poprzez który kapłan nie będzie promotorem siebie samego, ale Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa, inspiracji które będą nośnikami ducha Kościoła, koncentrującymi uwagę wiernych na Chrystusie i potrzebie ewangelizacji współczesnego świata. Weryfikację, w podejmowanych pracach duszpasterskich na rzecz wspólnoty Kościoła, może stanowić maksyma *sentire cum Ecclesia* – św. Ignacego Loyoli, a punktem odniesienia niech będą różnego rodzaju potrzeby z życia wspólnotowego: odpowiedzialność za grupy w parafii: ministranci, oaza, schola, harcerze, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, studenci, ludzie pracy, małżeństwa zrzeszone w Kręgach Domowego Kościoła, Koła Różańca, Rycerze Niepokalanej. Troska o te grupy i udział w nich kapłana nie powinny przysłonić realizacji potrzeb z gruntu duszpasterstwa klasycznego jak dbałość o piękno liturgii⁸, nabożeństw, czystości w kościele i wokół kościoła i plebanii, odwiedziny u chorych, zajmowanie się katechezą przy parafii lub w szkole. Ważną sprawą jest udział i zaangażowanie w propozycje duszpasterskie kościoła lokalnego, diecezjalnego, które nie powinny być interpretowane jako akcje osobiste odpowiedzialnych za dane

⁷ Por. E. OZOROWSKI, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 2005, s. 55.

⁸ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002.

okoliczności duszpasterzy diecezjalnych, takie jak: dzień wspólnoty oazowej, diecezjalny dzień młodzieży, ruch pielgrzymkowy, festiwale organizowane przez Akcję Katolicką, KSM, w ramach promocji piosenki kościelnej, religijnej młodzieżowej, koncerty muzyki kościelnej, rekolekcje w Seminarium Duchownym dla młodzieży itd.

Kościół jako wspólnota i miejsce duchowego wzrostu jest rzeczywistością zastaną i zadaniem do zrealizowania. Już istnieje i ciągle wymaga rozwoju, doskonalenia, czyli nieustannie się realizuje ze względu także na wymianę pokoleń. Wspólnota Kościoła nie powinna niszczyć więzów personalnych chociaż nie wyczerpuje się dzięki nim. Realizowana w duchu wspólnoty współpraca ze strony członków Kościoła, zaangażowanie dobrej woli ze strony tych, którzy ją tworzą, wysiłek i twórczy zapał do jej doskonalenia powinny być szansą a nie zagrożeniem.

Ważnym aspektem jest komunikacja w tej wspólnotcie. Komunikacja podyktowana zdolnością artykułowania możliwości i potrzeb, umiejętnością słuchania wzajemnego, spędzania czasu ze sobą, skierowania się ku potrzebom drugiego, refleksji, wyrażania uczuć i emocji, zdolności przebaczenia, wzajemnego szacunku, dojrzałego odniesienia w chwilach przyjemnych ale i krytycznych, które niech służą konstruktywnemu zaangażowaniu w tworzeniu jej właściwego oblicza.

Komunikowanie się nie może być wyłącznie aktem wewnątrz grupy osób, stanowiących krąg zamknięty hermetycznie, do którego inni nie mają wstępu. W znaczeniu chrześcijańskim będzie to zawsze akt rozumiany jako posłannictwo, albowiem z perspektywy chrystologicznej jest on zawsze ukierunkowaniem ku, zwróceniem się do innych, posłannictwem do tych, którzy są na zewnątrz, aby krąg osób wokół Chrystusa się poszerzał, także na zewnątrz.

3. Trwanie we wspólnotcie na łamaniu chleba

Warto podkreślić, że hermeneutyka biblijna wokół pojęcia *koinwvia* pokazała na szerokie spektrum znaczeniowe przy opisywaniu wspólnoty Kościoła, nie sprecyzowała jednak wąskiego zakresu semantycznego tego terminu⁹. Odpowiedzi egzegetów nie są jednoznaczne ale ukierunkowują na rzeczywistość występującą pomiędzy „nauką Apostołów” a „łamaniem

⁹ Por. A. MALINA, «Koinōnia», w: Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, *W Komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii*, Poznań 2010, s. 167-188.

chleba”. Zatem *komunia* jest związana z nauką apostołską i sięga aż po łamanie chleba. Słowo *komunia* ma w tym miejscu charakter sakramentalny i duchowy chociaż nie abstrahuje od instytucjonalnego i osobowego. Łamanie chleba – Eucharystia to komunია z Bogiem, która działa w człowieku w oparciu o *opus operatum*, sama z siebie staje się pełną w chwili kiedy sprawujący ją lub uczestniczący w niej tworzą *opus operantis*, czyli ją przyjmują i współpracują z łaską Boga.

Wspólnota w Ciele i z Ciałem Chrystusa oznacza wzajemną wspólnotę jej członków. Z samej swej istoty sprowadza się do obustronnej akceptacji i wzajemnego dawania i udzielania, gotowości dzielenia się. Jej członkowie powinni sobie wzajemnie zapewniać życie fizyczne i duchowe a więc wspierać się. Nie ze względu na sympatie osobiste ale dlatego, że są w komunii z Chrystusem. Chrystus wziął chleb, aby pokazać na istotę trwania we wspólnocie, a więc zaprosił do udziału we wspólnocie w elementarnych okolicznościach codzienności. On jest źródłem istnienia i działania i wszystko, każdy element codzienności, każda okoliczność powinna być przeniknięta jego obecnością, w myśl słów: Czy jecie czy pijecie na chwałę Bożą czyńcie (1Kor 10, 31). Bez względu na osobiste uroki, zaangażowanie czy upodobania jesteście zaproszeni do trwania we wspólnocie na łamaniu chleba, a więc wspólnota powinna się ostać nawet kiedy dochodzi do zmiany miejsca pracy kapłana. Właściwy duch wspólnoty powinien pozwolić na utrzymanie ludzi przy Chrystusie a nie na sobie. Kapłani funkcjonują jako narzędzia w rękach Boga.

Sens duchowy komunii warunkowany jest wiarą kapłana, która jest wiarą Kościoła. Bóg powierzył Kościołowi opiekę nad Słowem, w konsekwencji więc to co przyjmuje kapłan jest tym samym w co wierzy Kościół. Dlatego jego *sensus fidei* powinien zakładać z samej swojej natury głęboką zgodność umysłu i serca z Kościołem, stąd potrzeba realizacji założeń zgodnie z maksymą *sentire cum Ecclesia*. Kapłan, który nie postępuje w duchu *sentire cum Ecclesia*, zaprzecza dobrowolnie i świadomie przyjętemu zobowiązaniu nauczania w imieniu Kościoła.

Prawe sumienie kapłana zakłada wiarę w słowo Boże, którego bogactwo ma on zgłębiać (przygotowanie kazań), ale także miłość do Kościoła, w którym pełni on swoją misję. Zakłada także szacunek do Urzędu Nauczycielskiego, wspieranego Bożą Opatrznością. Wypowiedzi zatem kapłana dotyczące wiary nie mogą być jedynie rezultatem jego indywidualnych poszukiwań i swobodnie prowadzonych studiów, ale winne stanowić syntezę dziedzictwa Kościoła powiązanego z żywą tradycją apostołską i *Magisterium Ecclesiae* (magisterium Kościoła).

Kościół to nie tylko wzajemna komunია ludzi, ale przede wszystkim przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa komunია z Nim, z Synem Wcielonym i odwieczną miłością Trójjedynego Boga.

4. W jedności na modlitwie

Trwanie w jedności na modlitwie ma charakter indywidualny i wspólnotowy. Ludziom wierzącym towarzyszy przekonanie, pewność, że wszelkie dobro jakie jest w Kościele, dzieje się mocą Jezusa. Stąd potrzeba kontaktu z Nim w modlitwie.

Kapłan więc powinien zachować świadomość, że Chrystus boską mocą w czasie Mszy Świętej przemienia chleb w swoje Ciało, a wino w swoją Krew, że Jezus rozgrzesza w sakramencie pokuty zaś kapłani jako słudzy Boga prowadzą ludzi do zbawienia, gdy w imieniu Jezusa głoszą Słowo Boże i udzielają sakramentów świętych.

Nawrócenie jest warunkiem dobrej i owocnej modlitwy. Nawrócenie, które w życiu powołanego winno być nieustannym powrotem do pierwotnej gorliwości. Dobrze jest sobie przypominać chwile wstąpienia do Seminarium i pierwotną gorliwość. Powrót do źródeł, do intensywnej relacji z Chrystusem i utrzymanie odpowiedniej jakości życia ewangelicznego może owocować jeszcze gorliwszą rozmową z Bogiem.

Jeżeli kapłan w swym życiu będzie trwał mocno i autentycznie przy Jezusie, wtedy i wiernych parafian umocni swoją postawą, bo będzie prawdziwym świadkiem Jezusa. Niejednokrotnie zdarza się, że kapłan zamiast świadectwa daje zgorszenie. Warto więc pytać siebie o osobiste przeżywanie Eucharystii, warto zabiegać o udział osobisty w nabożeństwach wspólnoty parafialnej (czasami kapłani wychodzą z kościoła podczas nabożeństw pałdziernikowych, podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu), warto zabiegać o zdolność „tracenia czasu” na modlitwie z ludźmi, poprzez inspirujące zaangażowanie.

Kapłani powinni być zjednoczeni między sobą, także poprzez wspólną modlitwę, nie mogą wzajemnie podkopywać autorytetów i zazdrościć sobie. Dobrą inicjatywą są kaplice na plebaniach. Należy dokładać starań, aby nie ustała gorliwość w przebywaniu w kaplicy, na wspólnych chwilach modlitwy brewiarzowej, we wspólnej modlitwie koronki do Miłosierdzia Bożego.

Kapłan jako człowiek wiary, bo sam wierzy w Boga i innych do wiary prowadzi, powinien odczuwać głębszą formę zaangażowania w modlitwie na spotkaniu z Bogiem. Więż z Nim powinna wyzwalać potrzebę chętnie-

go znajdowania czasu na te czynności (ludzie pracują 8 godzin w swoim zawodzie, ile czasu poświęcam jako kapłan na modlitwę, jako powołany i ekspert od rzeczywistości ducha?). Postawa modlitwy powinna przejawiać się w działaniach bez pośpiechu (odpowiedni rytm celebracji Eucharystii, celebracji nabożeństw, powaga i szacunek podczas udzielania Komunii świętej. Pobożna kobieta stwierdziła: jeżeli kapłan z uwagą będzie udzielał Komunii świętej, nigdy ona mu z rąk nie wypadnie).

Dobra kondycja na modlitwie warunkowana jest:

- pokorą – jest to ciągła świadomość, że jest się sługą Jezusa. Pokora to prawda o sobie, która mówi, że nic bez Chrystusa nie mogę uczynić. Jezus we wszystkich działaniach, w całej posłudze i życiu ma być na pierwszym miejscu. Jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, wtedy wszystko jest na właściwym miejscu. Kapłan w swojej pokorze rozlicza się codziennie z wierności względem Boga i z posługi względem Ludu Bożego. Kapłan swoją osobą nie może przesłaniać Jezusa Chrystusa.
- miłością – Życie kapłańskie bez miłości nie ma sensu. Żeby prawdziwie kochać, trzeba być prawdziwie czystym. Na ile kapłan jest czysty i żyje w celibacie – na tyle jest silny Bogiem. Wzorem czystości kapłańskiej jest sam Jezus. CZYSTOŚĆ kapłańska jest źródłem miłości duszpasterskiej. Wielką łaską i wielką mądrością jest dobrowolne i świadome zamienienie miłości seksualnej na wielkoduszną miłość duszpasterską.
- czasem na praktyki religijne – Mocą dla świadectwa życia jest modlitwa. Kto szanuje i kocha drugiego człowieka, ten często z nim rozmawia. Podobnie jest w odniesieniu do Boga – kto wierzy, szanuje i kocha Boga, ten często z Nim rozmawia w czasie modlitwy. Najważniejszą modlitwą każdego dnia jest Eucharystia. Ważną i głęboką modlitwą są psalmy modlitwy brewiarzowej. Jeżeli pragnieniem kapłana jest, żeby jego praca była jeszcze bardziej skuteczna, to nie powinien on zapominać o modlitwie Maryjnej – różańcu. Kapłan razem z Maryją może owocniej dążyć do Boga. Ważna jest osobista adoracja, rozmyślanie i czytanie duchowne. Do tych wszystkich form kapłańskiej rozmowy z Bogiem należy ciągle dorastać. Aby modlitwa stała się pokarmem życia i była zanoszona do Boga z wewnętrznej potrzeby serca i z miłości, a nie z przymusu czy na pokaz potrzebny jest permanentny wysiłek w utrzymaniu odpowiedniej kondycji duchowej.

Modlitwa sprzyja świadomości dawaniu świadectwa we wspólnocie – Kapłan jest świadkiem Jezusa. Świadek to człowiek, który nie tylko mówi o ideale ewangelicznym, ale ten ideał wciela w swoje życie. Kapłan, świadek

Jezusa, ze względu na Boga powinien ukochać każdego człowieka. Kapłan daje świadectwo Jezusowi przede wszystkim, gdy pobożnie, z wielką wiarą i pokorą odprawia Mszę Świętą. Jeżeli wypowiada słowa modlitwy w czasie Mszy Świętej, wtedy sam musi czuć obecność Jezusa i słowa tak wypowiadać, jakby rozmawiał twarzą w twarz z samym Bogiem. Kapłan w sposobie odprawiania Mszy Świętej daje świadectwo o wierze i miłości kapłańskiej do Boga w Trójcy Świętej Jedynego. W czasie Eucharystii ukazują się autentyczność wiary kapłana. Antyświadectwem jest, gdy na Mszy Świętej „urządza się wyścigi” – aby jak najszybciej „odprawić”. Tylko ten kapłan, który żyje Chrystusem, może dawać innym Chrystusa. Czym się karmi, tym sam żyje. Jak żyje, tak świadczy. Jeżeli żyje Bogiem, to będzie świadczył o Bogu.

Wielkim świadectwem autentyczności kapłańskiej jest umiłowanie konfesjonau – i to z jednej, jak i drugiej strony. Oznacza to w praktyce, że kapłan jest spowiednikiem i penitentem. Żeby innych rozliczać przed Bogiem, winien i siebie rozliczać. Wskazana jest praktyka sakramentu pokuty i pojednania co dwa tygodnie, a w razie potrzeby częściej. Gdy kapłan regularnie spowiada się, wtedy jego jedność z Bogiem jest pełniejsza.

Zakończenie

Realizacja komunii z Bogiem poprzez powołanie kapłańskie wymaga dojrzałości i ofiarności. To bycie bezinteresownym i ofiarnym darem dla innych. Kapłan to nie jakiś urzędnik, który pracuje określoną liczbę godzin, ale to świadek miłości Chrystusa. Kapłan wierny swej misji to ktoś, kto wiele pracuje ale też umie zorganizować czas na potrzebny mu wypoczynek. W tych okolicznościach zachowana jest komunია z Bogiem.

Kapłan wierny komunii z Bogiem to ktoś, kto ma zawsze czas dla Boga. To ktoś, kto jest uczniem w szkole Jezusa. To ktoś wdzięczny Bogu za to, że może dłużej niż inni ludzie słuchać Jego słów i zdumiewać się Jego obecnością. Kapłan to ktoś, kto czuje się kochany przez Boga nieodwołalnie i dla kogo trwanie w Bożej miłości jest kwestią życia lub śmierci. To ktoś, kto rozumie, że Bóg złożył swój własny los w ręce człowieka, gdyż pokochał każdego z nas bezwarunkowo i na zawsze.

Kapłan to człowiek, który wie, że zawsze jest na dyżurze, ma czas dla ludzi. To ktoś, kto każdego dnia z nowym zapałem współpracuje z Bogiem w prowadzeniu ludzi do zbawienia, w ratowaniu ludziom życia doczesnego i wiecznego. Dojrzały kapłan wie, że jest powołany do tego, by stać się duchowym ojcem dla każdego spotkanego człowieka i by uczyć go ewan-

gelicznej sztuki życia, której nie nauczy go nikt inny. Kapłan jest zawsze ofiarnym darem dla innych, gdyż nie ma miłości bez ofiarności. Jeśli jakiegos kapłana męczy praca z dziećmi, z młodzieżą, z ludźmi dorosłymi, z chorymi, samotnymi, starszymi czy bezradnymi, to źle zaczyna się dziać z przeżywaną przez niego komunią.

Dojrzały kapłan wie, że pomagając innym ludziom, nie pomaga jeszcze samemu sobie, stąd ma czas także dla siebie. Właśnie dlatego troszczy się o własny rozwój i o radosne dorastanie do świętości. Dojrzały kapłan to ktoś, kto wie, że potrzebuje także czasu dla samego siebie, czasu na refleksję nad sobą, na lekturę, na formację stałą, na rekolekcje, na codzienny spacer na świeżym powietrzu.

Kapłaństwo jest najpierw określonym sposobem istnienia, a dopiero później określonym sposobem postępowania. Kapłan, który głosi słowo Boże innym ludziom, ale sam nim nie żyje, staje się ideologiem. Kapłan, który jest dojrzały troszczy się o swoje zdrowie i o dobrą kondycję fizyczną. Czyni to poprzez właściwe odżywianie, codzienny ruch na świeżym powietrzu, wolność od uzależnień, poprzez właściwą porę snu, odpowiedzialne korzystanie z telewizji czy Internetu, racjonalną organizację czasu.

Kapłan trwający w komunii z Bogiem niech będzie ekspertem w znaczeniu bycia świadkiem „odwiecznej mądrości”. Świadkiem tego, że relacja z Bogiem, przeżywana w wolności jest czymś pięknym i porywającym, że można być normalnym, uśmiechniętym człowiekiem, jednocześnie będąc konsekwentnym w tym, co się robi jako wierzący kapłan.

PRIEST IN COMMUNION WITH GOD

SUMMARY

Even though, postmodern epoch attempted the removal of God from individual and social life, it did not ultimately get rid of the person's relationship with God. New circumstances brought the challenge of working on the criteria of the communion with God, not only for the lay people, but also for the priests. The reference to the synthesis of the circumstances of communion with God recorded by Saint Luke gave the foundation for the larger reflection on the priestly communion with God. Priest as a witness of Christ in the world is invited into communion with God through remaining in the teaching of the Apostles (1), in community (2), on the breaking of bread (3) and in prayer (4).